

Myśl pedagogiczna Janusza Korczaka w pracy opiekuńczo- wychowawczej

opracowała : Maria Szczepańska

Postać Janusza Korczaka w polskiej myśli pedagogicznej odegrała niepodważalną rolę od której każdy nauczyciel powinien uczyć się podejścia do dziecka i pochylenia się nad jego problemami. Jego idee pedagogiczne i system wychowawczy kształtowały się w dość odległych latach i warunkach odmiennych od współczesnych, lecz mimo to uważam, że jego spuścizna literacka powinna być podstawowym elementarzem każdego przyszłego pedagoga.

Janusz Korczak z zawodu był lekarzem, pisarzem z talentu, natomiast opiekunem i wychowawcą z prawdziwego powołania. Wszystko, co robił, służyło jednej naczelnej sprawie: dziecku. Jest postacią wyjątkową. M. Grzegorzewska w książce „Wspomnienia o Januszu Korczaku” pisze:

***„Korczak wyzwał prawdę już wprost obecnością swoją.
Każdy w obcowaniu z nim stawał się sobą – był sobą.
Czuło się całą małość frazesów, zakłamania i form nieistotnych.
Tęskniło się wprost do tej prostoty i czystości myśli, którą niosły
ludziom prócz smutku i zadumy, jego dziwne, dobre oczy.”***

Janusz Korczak był prekursorem walki o prawa dziecka.

Domagał się uznania dziecka za pełnowartościowego człowieka od chwili narodzin i na każdym etapie swego istnienia. Uważał, że dziecko ma prawo być sobą, być takim, jakim jest. Jeżeli dziecko jest „pełnym człowiekiem” to ma prawo do szacunku, ma prawo do tego, aby nie było lekceważone i ma prawo tego wymagać od dorosłych. Szacunek ten jest potrzebny i dla jego niewiedzy i dla jego wysiłku poznawczego. Poglądy te znalazły odbicie w nowoczesnym antyautorytarnym systemie wychowania, który respektował potrzeby i dążenia dziecka, a zarazem skłaniał dziecko do pracy nad sobą.

Korczak próbował znaleźć odpowiedź na podstawowe pytanie: czym jest w swej istocie wychowanie? Swój pogląd w tej kwestii formułował przed wojną w licznych artykułach, gdzie głosił tezę, że **„Wychowywać – znaczy chować, chronić, ukrywać przed krzywdą i szkodą, zabezpieczyć”**. Wychowanie według Korczaka to przede wszystkim opieka, obrona, obowiązek chronienia dzieci przed nie domaganiami otaczającego ich świata, nieuporządkowanego, źle urządzonego i źle rządzonego, prawie w ogóle nie dostrzegającego istnienia dzieci, nie rozumiejącego ich potrzeb i spraw. Nie ma jasnego podziału pomiędzy wychowywaniem dziecka a opieką nad nim. Takie rozumienie istoty, sensu wychowania przenika całą spuściznę pedagogiczną Korczaka. W tej koncepcji wychowania założeniem i zarazem ostatecznym celem „Starego Doktora” było dążenie do samowychowania. Był on wrogiem zamkniętego, sztywnego, mało elastycznego systemu wychowawczego. Odnosił się on sceptycznie do wszelkich „skutecznych praw” w wychowaniu.

Wskazywał ogólne kierunki działania, zasady, które wychowawca powinien dostosowywać zawsze do konkretnych potrzeb i możliwości konkretnych dzieci w określonych sytuacjach. Wychowanie miało być twórczym procesem polegającym na ustawicznym poszukiwaniu własnych skutecznych form i metod. Przeciwwstawiał się rozpowszechnionemu w ówczesnej praktyce pedagogicznej „wpajaniu dyscypliny”, wykluczał kary cielesne, potępiał praktyki zawstydzania dzieci. Korczak uważał że „Przymus zastąpić przez dobrowolne i świadome przystosowanie się jednostki do form życia zbiorowego – Nie słowo, nie morał: konstrukcja i atmosfera internatu taka, żeby dzieci ceniły pobyt w nim, żeby zależało im samym na wydobyciu z siebie jak największego wysiłku, by się opanować i przewycięzać, dostrajać i zastosować do wymagań i potrzeb środowiska. Poszukiwać form łatwych i zrozumiałych dla nich” . Proponował system zachęt i trzy zasady pedagogiczne:

1. Współgospodarzenie – szczególne miejsce w „systemie” J.

Korczaka zajmowała praca w zakresie samoobsługi wychowanków. Najlepszych pracowników darzono wielkim szacunkiem. Dzięki tzw. dyżurom Dom Sierot funkcjonował na zasadzie niemal całkowitej samoobsługi.

2. Współzarządzanie – na przykładzie Rady Samorządowej, Sądu Koleżeńskiego i Sejmu Domu Sierot Korczak dał dzieciom prawo w porozumieniu z dorosłymi do ustalania zasad normujących podstawowe dziedziny życia „zakładu” i obowiązujące wszystkich bez wyjątku wychowanków i wychowawców.

3. **Oddziaływanie opinii społecznej** – ujawniała się ona w pracy, komu jaki powierzyć dyżur, w wyrokach sądowych dzieci, w plebiscytach.

Swoje zasady Korczak realizował w Domu Sierot, gdzie wprowadził w życie nowe metody wychowawcze w postaci między innymi:

- **tablicy do porozumiewania się z dziećmi**, na której wywiesza się wszelkie zawiadomienia , ogłoszenia itp. Powyższa tablica zmusza wychowawcę do obmyślenia każdego przedsięwzięcia, chroni przed wadliwymi lub zbyt pochopnymi decyzjami a dzieci uczy namysłu i odróżniania spraw drobnych od istotnych, oraz uczy cierpliwości oczekiwania na decyzję.

- **sądu koleżeńkiego**, z jego oryginalnym kodeksem przebaczenia. Jest on „kamieniem węgielnym” wychowania Korczaka, sądził , że jest to początek nowego , konstytucyjnego wychowawcy, który „nie, dlatego nie krzywdzi dziecka, że je lubi czy kocha, ale dlatego, że istnieje instytucja, która je przed bezprawiem, samowolą, despotyzmem wychowawcy broni” Sąd opierał swoją pracę na głęboko humanitarnym i wychowawczym kodeksie wynikającym ze zrozumienia i moralnej oceny czynu.

- **gazetki dziecięcej** „Mały Przegląd” , która „uczy sumiennego spełnienia dobrowolnie przyjętych zobowiązań, uczy planowej pracy, opartej na zrzeszonym wysiłku rozmaitych ludzi, uczy śmiałości w wypowiedaniu swych przekonań, uczy przyzwoitego sporu w argumentach, ..., reguluje i kieruje opinią, jest sumieniem gromady” .

- **prowadzenia systemu dyżurów dzieci**, które obejmowały :pracę nad utrzymaniem czystości, pracę w kuchni, bibliotece, pomoc słabszym w nauce, opiekę nad chorymi itp. Dzieci same sobie w zasadzie wybierały dyżury, mogły się nimi zamieniać. System ten stanowił bodziec w procesie samowychowania dziecka.

Zasadniczym elementem w poglądach pedagogicznych J. Korczaka, obok metod i technik wychowania jest sam ich realizator, opiekun- wychowawca. Jego zdaniem bywają różne typy wychowawców. Są wychowawcy tylko na pokaz życzliwi, w istocie wrogowie i krzywdziciele dzieci. Bywają wychowawcy – dozorczy, którzy uważają, że ich obowiązkiem jest przede wszystkim czuwać – „Jeśli chcesz być dozorcą, możesz nie robić nic...wychowawca, który nie chce mieć przykrych niespodzianek, nie chce ponosić odpowiedzialności za to, co się stać może – jest tyranem dzieci” . Bywają też wychowawcy „tyrani”, przesadnie czuli na przykład na punkcie czystości moralnej dzieci.

Według Korczaka dobry wychowawca- opiekun musi spełnić przede wszystkim podstawowy wymóg, jakim jest poznanie samego siebie. **„Bądź sobą – szukaj własnej drogi. Poznaj siebie , zanim zechcesz dzieci poznać. Zdaj sobie sprawę z tego, do czego sam jesteś zdolny, zanim dzieciom poczniesz wykreślać zakres ich praw i obowiązków. Ze wszystkich sam jesteś dzieckiem, które musisz poznać, wychować i wykształcić przede wszystkim”** . Wychowawca powinien odznaczać się autentyczną pracowitością, zajmować się ciągłym i

wszechstronnym poznawaniem dziecka. Opiekun powinien być dobrym diagnostą zarówno poprzez stałą obserwację dziecka, jak również poprzez empatię, umiejętność wczuwania się w świat jego uczuć i przeżyć. Jest to wymóg stawiany wychowawcy przez Korczaka, gdyż tylko wtedy będzie on mógł zrozumieć świat dziecka, jego problemy oraz rozpoznać wiele jego potrzeb. Jednym z podstawowych zadań opiekuna – wychowawcy jest wspieranie rozwoju wychowanka: **„Mogę stworzyć tradycje prawdy, ładu, pracowitości, uczciwości, szczerości, ale nie przerobię żadnego z dzieci na inne, niż jest. Brzoza pozostanie brzozą, dąb dębem, łopuch łopuchem. Mogę budzić to, co drzemie w duszy, nie mogę nic stworzyć.”** . Inną bardzo ważną cechą wychowawcy są umiejętności organizatorskie, zwłaszcza w wychowaniu grupowym. Wychowawca jest odpowiedzialny za wychowanków. Korczak podkreśla, że **„Wychowawca nie jest obowiązany brać na siebie odpowiedzialności za odległą przyszłość, ale całkowicie odpowiada za dzień dzisiejszy..”** . Opiekun – wychowawca winien w praktyce realizować również prawo dziecka do bycia dzieckiem, do szacunku, wykazywać tolerancję do jego niewiedzy i niepowodzeń. A szczególnie w przypadkach trudności wychowawczych nauczyciel powinien odznaczać się cierpliwością. Wymienione wyżej pozytywne postawy wychowawcy według Korczaka są najistotniejsze i między innymi z tego powodu pedagogikę jego nazywamy „pedagogiką spolegliwego opiekuna wychowawcy.”

Nie bez znaczenia w koncepcji wychowania według Korczaka

odgrywa samo dziecko. Nie jest ono spolegliwym przedmiotem wychowania, ale odgrywa najważniejszą rolę. Proces wychowania musi wychodzić od dziecka, od jego podstawowych potrzeb i powinien być dostosowany do jego naturalnych faz rozwoju. Korczak stwierdza, że odpowiedzialność za ostateczny rezultat wychowania ciąży nie tylko na wychowawcy, ale i na młodzieży - „ ***My wychowujemy was, ale i wy nas wychowujecie – źle albo dobrze***” . Korczak wymaga, aby dzieci wczuwały się w sytuację wychowawcy, pomagały mu, współdziałały z nim, bo to czy będzie on zły czy dobry zależy również w niemałym stopniu od nich. Czyni dzieci współodpowiedzialnymi za rezultaty wychowania, tym samym stawia na równi z dorosłymi jako drugą, równoprawną stronę procesu wychowania. Dorośli oddziałują na dzieci , ale i dzieci oddziałują na dorosłych. Jedni od drugich uczą się, wzajemnie na siebie wpływają i wzajemnie siebie kształtują.

Korczak podkreślał również ważną rolę rodziców w wychowywaniu swoich dzieci. W swojej pracy ” Dziecko w rodzinie”, uczy rodziców patrzeć i widzieć, śledzić i rozumieć najdrobniejsze nawet odruchy i reakcje dzieci, uczy odczytywać ich sens. Analizuje również typowe błędy wychowania domowego. Wynikają one przeważnie z niezrozumienia dziecka, niedostrzegania jego przeżyć i nieliczenia się z tymi przeżyciami. Prowadzi to w konsekwencji do pośpiesznego, byle, jakiego załatwiania, a nie rozwiązywania problemów wychowawczych. „***Dobry ojciec i matka są podstawą***

naturalnej miłości i szacunku. Miłości i szacunku nie osiągniemy przemocą i nakazem.”

Korczak w swoim pedagogicznym credo zawarł poglądy i stwierdzenia, które stanowią klucz do zrozumienia całej jego działalności i twórczości. Oto niektóre z nich:

- Nowy człowiek musi zrozumieć otaczający go świat, musi widzieć zmiany, które w nim zachodzą, przystosować się do nich i być motorem nowych zmian;
- Nie można obciążać pamięci dziecka niepotrzebnym balastem informacji, lecz trzeba przygotować je do przetwarzania obecnej wiedzy w wiedzę przyszłości;
- Należ zmieniać prawa dające władzę jedynie dorosłym, a pomijające świat dziecka. Tylko inne niż dotychczasowe wychowanie dziecka i przyznanie dzieciom i dorosłym tych samych praw zmieni świat;
- Wychowanie ku pełnej tolerancji doprowadzi do pokoju na świecie. Gdy zasady te wpoimy dzieciom w porę, ich wnuki nie będą już znały wojen;
- Dobry ojciec i dobra matka są podstawą naturalnej miłości i szacunku. Miłości i szacunku nie osiągniemy przemocą i nakazem. Jest rzeczą zrozumiałą, że credo nie obejmuje wszystkich myśli Korczaka. Jednak stwierdza on, iż teorii wychowania można się nauczyć na pamięć, lecz nie zrozumieć jej głębszego sensu. Korczak uświadomił wszystkim, że ***„...dzieci stanowią duży odsetek ludzkości, ludności, narodu, mieszkańców, współobywateli. Były,***

będą i są...” Dlatego w credo zamieścił jedną z najważniejszych idei, czyli równouprawnienie dzieci i dorosłych. Można powiedzieć, że był prekursorem walki o prawa dziecka. Uważał, że „ *dziecko ma prawo być sobą, być takim, jakim jest*” ma również inne prawa w myśl zasady „*Nie ma dzieci – są ludzie*” która, stanowiła ustawiczną troskę Korczaka o wciąż nierespektowane przez dorosłych prawa dziecka:

- Prawo do szacunku
- Prawo do niewiedzy
- Prawo do niepowodzeń i łez
- Prawo do upadków
- Prawo do własności
- Prawo do tajemnic
- Prawo do dnia dzisiejszego

A jak wygląda to dzisiaj? Dzieci są najmłodszymi obywatelami kraju, w którym żyją, a więc ich prawa mieszczą się również w prawach przysługujących wszystkim członkom społeczeństwa. Ze względu na niezaradność i niedojrzałość psychiczną oraz słabość organizmu, dziecko wymaga specjalnej ochrony i oddzielnych praw. Prawa te wyznaczają miejsce dziecka w rodzinie, społeczeństwie i państwie, dają dziecku specjalne uprawnienia, które mają mu zapewnić odpowiednie warunki do życia i pełnego rozwoju jego osobowości oraz możliwości pozytywnej samorealizacji i współtworzenia losu.

Prawa dziecka są odbiciem praw człowieka. Są ściśle związane z funkcjonowaniem państwa, powinny być jednakowe dla wszystkich obywateli - wtedy państwo realizuje zasadę sprawiedliwości.

Zwykle wyróżnia się **cztery grupy** praw człowieka i obywatela:

1. Prawa o charakterze politycznym.
2. Prawa o charakterze ekonomicznym i socjalnym
3. Prawa osobiste obywateli.
4. Obowiązki obywateli

Od 20 XI 1989 r funkcjonuje w Polsce Konwencja o Prawach Dziecka która, została uznana za słuszną, przyjęta , ratyfikowana i potwierdzona oraz podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej L.Wałęsę.

Niestety mam pełną świadomość tego że, prawa dzieci wciąż nie są respektowane przez dorosłych. Świadczą o tym chociażby codzienne doniesienia prasowe czy telewizyjne o dzieciach maltretowanych przez ludzi nazywających siebie rodzicami.

Myślę, że życie Korczaka jak również jego heroiczna śmierć stanowią o tym, że stał się jednym z największych autorytetów moralnych ludzkości. To co przekazał światu zdecydowało o tym, że UNESCO uczciło jego życie i twórczość, wpisując datę stulecia jego urodzin do kalendarza pamiętnych dat w dziejach ludzkich.

W swojej pracy zawodowej jako nauczyciel - wychowawca, staram się rozumieć dzieci, i ich problemy. Janusz Korczak stanowi

dla mnie niedościgły wzór do naśladowania i dlatego właśnie myśl pedagogiczna tej osoby jest mi wyjątkowo cenna i bliska.

Bibliografia

1. M. Grzegorzewska „Wspomnienia o Januszu Korczaku”
Warszawa 1989
2. M. Falkowska „Myśli pedagogiczne Janusza Korczaka - Nowe źródła” Warszawa 1983
3. J. Korczak „Jak kochać dziecko”
4. Notatki z kursu kwalifikacyjnego – Pedagogika opiekuńczo-wychowawcza